



Nakład 15 tys. egz.

Nr 18/48, Cena 5 zł,
8 maja 1983 r.

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOSCI WARSZAWA

1 MAJA JEST TO WIELKI SUKCES "SOLIDARNOSCI" - powiedział L. Wałęsa. Komunistyczna i-majowa farsa została po raz pierwszy w dziejach komunizmu doszczętnie skompromitowana. Ulice polskich miast wypełniły się niekwestionowaną już awangardą PZPR - oddziałami ZOMO, MO i SB. Gazy, armaty wodne, pały, a w stolicy nawet konna policja - oto reakcja PZPR na prawdziwe robotnicze manifestacje. Wzrost czułości, rosyjskie sądziki, Kozacy bijący robotników - ten rodzaj komunistycznej władzy 1 maja 1983 roku WRONa zaprezentowała światu bez maski. Gdańsk, Gdynia, Nowa Huta, Warszawa, Kraków, Wrocław, Szczecin, Łódź, Poznań, Bydgoszcz - to tylko niektóre z miast, gdzie odbyły się solidarnościowe manifestacje. Tylko w samym Gdańsku i Nowej Hucie wzięło w nich udział ok. 70 tys. ludzi. W tych miastach doszło też do najbardziej brutalnych akcji ZOMO i ulicznych walk. W Nowej Hucie śmierć poniósł Ryszard Smagur. Do wyjątków należały miasta, gdzie milicja nie interweniowała. Na rynku w Krakowie zwolennicy "Solidarności" urządzili wiec obok oficjalnej galówki. W DTV mieliśmy obraz z "Lotu ptaka". Manifestacje zachowały pokojowy charakter. Podobne przypadki miały też miejsce w innych miastach. Ogólnie, władze starały się odizolować oficjalne pochody /w Warszawie obowiązywały karty wstępu/, tam gdzie się to nie udało - z gazami, pałami i wodą zapoznali się także WRONiarze. To doświadczenie warto by wykorzystać w przyszłości. Polaki 1 Maja znalazł się na czołówkach gazet w całym świecie. Pozytywna WRONa na arenie międzynarodowej doznała kolejnego ciosu. To jest niara sukcesu, o którym mówi Lech Wałęsa.

PROPAGANDA DLA IDIOTÓW

Od 15 grudnia państwowa propaganda i informacja syntonizowała ogół od rzeczywistości. Prawdy. Dawna już przekroczyła pułap zakłamania i obkudy propagandy gierkowskiej i wszelkie pułapy wiarygodności. Dziś kłamstwo, fałszowanie danych, cynizm i obkuda są tak jawne, że można uznać ją już tylko za propagandę dla idiotów. Prostowna "informacja" DTV, domaskowanie faktów - traci w tej sytuacji sens. Paktownikowi IMZ, aktualnemu członkowi PZPR, współpracownik nasz zada pytanie, co sądni o ostatnich sensacjach na temat Józefa Piłsusa. "Ten system nie ma żadnego honoru, żadnej twarzy, żadnych zasad. Przeciwników swoich zawsze będzie opluwał, oszpecał i próbował niszczyć wszelkimi dostępnymi metodami. Nie ważne są fakty, nie ważne rzeczywistość, nie ważne żadne prawdopodobieństwo. Chodzi tylko o to, żeby opluć, narzyść." - Dziękujemy. To wyjaśnia wszystko.

Ilu ludzi wzięło udział w i-majowych manifestacjach? 6,5 mln - 7,5 mln podane z dumą przez DTV wydaje się liczbą dość prawdopodobną. Tyle bowiem otrzymano w przybliżeniu, jeśli od liczby dorosłych obywateli PRL odejmiemy nieszkańców wsi i małych miasteczek oraz tych /dość licznych/, co w ogóle nie wyszli z domów. Losuje tylko pytanie, jak wielu spośród tych, co wyszli na ulice, wzięło udział w oficjalnych konduktach?

Tego nie władzą, prawdopodobnie nawet w Biurze Politycznym. Kto był tego dnia na mieście, kto widział mizerny kondukt WRONy i kto oglądał w telewizji ponure twarze jego uczestników - ten może wyobrazić sobie właściwe proporcje. Wojskowi, weterani, emeryci, garstki harcerzy, zagonieni do pochodu uczniowie szkół przyzakładowych - to trzon oficjalnych pochodów, to filmowa ilustracja do nowej propagandy sukcesu. Tyle że już nie gospodarczego. Almaz - policyjnego.

KO DALEJ? Zadaniem każdej manifestacji jest danie bezpośredniego nacisku na politykę rządu. Takie zadanie spełniają też manifestacje w Polsce, choć nacisk na ekipę rządową idzie nieco inną drogą. Jest to nacisk na wolne społeczeństwo, na ich rządy, na ich politykę międzynarodową i w ten sposób na Kremł, i na jego namiestników w PRL. Jest to jeden z ważnych aspektów naszych majowych manifestacji. Z tego względu trzeba też do nich włączyć wszelkie spontaniczne, nawet małe, manifestacje. Uzyskując rozgłos międzynarodowy służą one naszej sprawie. Być może na Kremli innym okienkiem waczynają już patrzeć na "sprawę polską", być może brakuje tu jeszcze kropki przepiekającej szarę - w broni manifestacji, nie możemy więc rezygnować.

Inny aspekt, to umocnienie ducha walki, umocnienie się w solidarność, nacenne przekonanie się, że "Solidarność" żyje. To jest potrzebne i do tego celu musimy wykorzystywać wszelkie sprzyjające okazje. Swoistą manifestacją, jawnym dowodem woli narodu, będą plakietki "Solidarność", które przypięmy bez obawy do naszynek ubrań, podczas wizyty Ojca Świętego

Ale po roku spontanicznego oporu, po wyrwananiu i utwierdzeniu się w naszych ogólnonarodowych demonstracjach, czas zacząć już walczyć również bardziej zorganizowanymi metodami, czas na konkretne posunięcia organizacyjne oraz oprzeć główny nurt walki na sprawach, kadrowej organizacji. Takie głosy pojawiają się już coraz częściej w podziemnej prasie. Po wizycie Papieża walka nasza musi przybrać nowe formy.

1 MAJA WE WROCŁAWIU Ze względu na ograniczoną objętość naszego pisma szerszych informacji z tego kraju, które czytelnicy nasi mogli uzyskać na pośrednictwem biuletynu zagranicznego, zamieszczamy jedynie fragmentaryczne informacje o tym, co wrocławskie, które udało nam się zebrać do czasu zamknięcia numeru.

Wizyta Ojca Świętego w Wrocławiu miała przebiegać ok. godz. 9 odsłonięciem ułamek, dziesiątki ZOMO. Przyjęto tak, że rozbijanie wszelkich zgromadzeń w zakod. 1. Skoty, sukki i armatki. Woda i jedzalki jak oszalane tam i z powrotem, strzelaki potardami z gazem, wodą i armatki, do każdej większej grupy ludzi. Wstrzano się przy tym odepnąć ludzi od twasy oficjalnego pochodu. Działania te objęły praktycznie całe centrum miasta. Ujętowo taktyka była omissa sukces.

Wizyta Ojca Świętego w Wrocławiu miała przebiegać ok. godz. 9 odsłonięciem ułamek, dziesiątki ZOMO. Przyjęto tak, że rozbijanie wszelkich zgromadzeń w zakod. 1. Skoty, sukki i armatki. Woda i jedzalki jak oszalane tam i z powrotem, strzelaki potardami z gazem, wodą i armatki, do każdej większej grupy ludzi. Wstrzano się przy tym odepnąć ludzi od twasy oficjalnego pochodu. Działania te objęły praktycznie całe centrum miasta. Ujętowo taktyka była omissa sukces.

Wizyta Ojca Świętego w Wrocławiu miała przebiegać ok. godz. 9 odsłonięciem ułamek, dziesiątki ZOMO. Przyjęto tak, że rozbijanie wszelkich zgromadzeń w zakod. 1. Skoty, sukki i armatki. Woda i jedzalki jak oszalane tam i z powrotem, strzelaki potardami z gazem, wodą i armatki, do każdej większej grupy ludzi. Wstrzano się przy tym odepnąć ludzi od twasy oficjalnego pochodu. Działania te objęły praktycznie całe centrum miasta. Ujętowo taktyka była omissa sukces.

Wizyta Ojca Świętego w Wrocławiu miała przebiegać ok. godz. 9 odsłonięciem ułamek, dziesiątki ZOMO. Przyjęto tak, że rozbijanie wszelkich zgromadzeń w zakod. 1. Skoty, sukki i armatki. Woda i jedzalki jak oszalane tam i z powrotem, strzelaki potardami z gazem, wodą i armatki, do każdej większej grupy ludzi. Wstrzano się przy tym odepnąć ludzi od twasy oficjalnego pochodu. Działania te objęły praktycznie całe centrum miasta. Ujętowo taktyka była omissa sukces.

xxx Na pl. Dzierżyńskiego ludzie nie mogli opuścić kościoła. Tubyś
proszę się rozejść! Ale nie na gazie. Wszędzie ludzie, gaz i woda.
xxx W parku przed Muzeum Narodowym ZOMO jeździło po alejkach i strzelało
gazem do ludzi siedzących na ławkach.
xxx Na sibiagu ul. Kościuszki i Kockątaja ZOMO wjeżdżało nawet na podwórka.
Branu ludzi do suk.
xxx Największy bójca pochód utworzył się przy ul. Mazowieckiej ok.
12.40. Przeszedł on przez most Grunwaldzki. W momencie gdy czoło pochodu
osiągnęło Pomnik Profesorów, koniec był na moście. Liczył on ok. 10 tys.
ludzi. Na placu Grunwaldzkim skandowało: "Solidarność", Wałęsa, Frasiunik,
Bednarsz, Finiox. Zdejmowano z domów biało-czerwone chorągwie. Następnie
pochód poszedł ul. Piastowską, wokół do studentów z akademika: Chodźcie
z nami, wszyscy razem, nasze święto. Na Piastowskiej ludzie w oknach.
Niektórzy płakali. Dalej pochód skręcił w ul. Sienkiewicza, w prawo,
pod mieszkanie W. Frasiunika. Krzyżano: niech żyje Frasiunik,
niech żyje żona, sto lat. Na moście Szczywińskim stały suti, więc pochód
zawrócił na pl. Grunwaldzki. Tu nowe hasła: żądamy amnestii. Po skręceniu
w ul. Szczywińską dopadło go ZOMO. Zaatakowano od ul. Polaka i od tyłu.
Rozpoczęło się gasowanie na pl. Grunwaldzki. W sklepie "Artur", z kryształ
takami, ZOMO powybiłszy szyby i spowodowało pożar od petard. Później wraz
ze strażą pożarną gasiło.
xxx Pochód masowy według relacji świadków wyglądał rzadko i ponuro.
Dniło grubych, starych i w mundurach z orderami. Pod trybuną na placu
PKWN studenci Politechniki /?/ rozwinięli transparent "Solidarność".
ZOMO - na dachach i balkonach. Któryś rzucił petardę gazową. Kłops odrzu-
cił na trybunę. Z trybuny uciekali w popłochu. Później WRONiarzy zagaso-
wano również, gdy się pomieszczeni z końcówką "Solidarność",
xxx Z tramwaju "0" widziano oddział ZOMO w kózuchach. Tramwaj ryczał ze
śmiechu.
xxx Na placu Dzierżyńskiego babcia krzycząca: 1 Maja - wolności nie ma,
Inna babcia przy trasie WZ /a może ta sama? - Gestapo - i stół wyzwick.
xxx W rynku jeszcze ok. 15.30 goniono ludzi. Z bram wybiłano do suk.
Wiele osób wpuszczało do mieszkań.
xxx Autobus na mostem Grunwaldzkim jechał torowiskiem tramwajowym, żeby
nie przeszkadzać idącym ludziom.
xxx W oficjalnym pochodzie speaker nie mógł nadążyć z prezentacją
idzie AM, już wolno, już coś tam innego. Ram, że było mało, a dwa, że
chciało się jak najszybciej zakończyć. Osęść partyjnych była tak wystra-
szona, jakby to na nich ZOMO polowało.
xxx Przed 1 Maja, w nocy i z czwartku na piątek, SB zatrzymywała ludzi
w domach i w zakładach pracy. Niektórych po przesłuchaniu wypuszczono.
xxx Pełno było ludzi w oknach. Wyraźnie sprzyjali naszym manifestacjom.
Ale nie dołączali do nas. Dlaczego? Przecież jasno jest, że czyni więcej
ludzi, nawet nie w pochodach, ale na chodźkach, tym większe bezpieczeń-
stwo dla każdego z nas, tym trudniejsza sytuacja ZOMO. Czy nie zdawali z
sobie sprawy, że siedzenie w domu w takim dniu to milczenie poparcie dla
WRONy? Myślenie, że to inni mają wywalczyć wolność i dobrobyt, myślenie
wy życie godnie, a my - wygodnie - to, trzeba powiedzieć wyraźnie,
łamanie naszej solidarności. Może zwątpili już w solidarność?
Mamy nadzieję, że obecnie odzyskali już wiarę i że spotkamy także ich
na następnym święcie Solidarności.

GBOSY I ODGLOST xxx W minionym tygodniu Jan Paweł II przyjął na audyencji
prywatnej biskupa przemyskiego I. Tokarowskiego.
W dwa dni później Papież wystosował apel do władz PRL o powszechną
amnestię dla więźniów politycznych jeszcze przed Jego przyjazdem.
Zapowiedział jednocześnie, że jeśli amnestia nie zostanie ogłoszona,
to sprawę więźniów politycznych poruszy podczas wizyty.

xxxo i mija Lech Wałęsa wreszcie wchodzi PRL do "opamiętania" i wzniesienia pałacy potrzebny przygotowania do rozmów". Stwierdził też, w obecności dziennikarzy, że organizowane przez władze związki zawodowe są po prostu "martwym ciężarem".

xxxo o co walczymy? "Nie mamy nie do stracenia i nie mamy czasu; grozi nam bowiem rzeczywiste niebezpieczeństwo utraty narodowego bytu; jakim będzie PRZYZWYŻAJENIE SIĘ społeczeństwa polskiego do jaskiniowych warunków egzystencji; utraty wszelkiej przężności i ambicji cywilizacyjnej. A wtedy z bogata Europa staniemy się pośmiewiskiem i żebrakiem - do tego jeden krok." /Stefan Kisielewski/

OZY PIER JEST PARTIĄ FASZYSTOWSKĄ Swego czasu Władysław Frasyniuk; występując przed kamerami TVP;

użył w odniesieniu do systemu panującego w PRL słowa totalizmu M. Rakowski w jednym ze swoich obłudnych wystąpień nawtarał do tego; ubolewając nad niedojrzałością i brakiem wykształcenia W. Frasyniuka. Gdyby w Polsce panował totalizm; powiedział wtedy; to byś "młody człowieku" nie siedział przed kamerami TV, lecz gdzie indziej. Gdzie siedzi dziś W. Frasyniuk wszyscy wiemy?

W Encyklopedii Powszechnej, PWN; t. IV; wyd. I; czytamy: "Totalizm - faszystowski system organizacji państwa; zmierzający do rozciągnięcia kontroli nad całością życia politycznego; społecznego i kulturalnego; przesłuchający siły postępowe i wywołujący wojny napastnicze. Nazwa "totalizm"; zastosowana po raz pierwszy przez B. Mussoliniego na oznaczenie charakteru państwa faszystowskiego i systemu jego organizacji; od lat 30-tych stała się równoznaczna z ogólną ideą i praktyką w dwu państwach; rozciąganych we wszystkich państwach faszystowskich; wykształcona w hitlerowskich kompetencjach władzy państwowej opartym na nieograniczonych kompetencjach władzy centralnej; zmierzającej do: 1/ rozciągnięcia kontroli nad całokształtem życia społeczeństwa; zarówno w sferze stosunków politycznych i gospodarczych; jak i działalności kulturalnej; 2/ anihilacji wszelkich nie podporządkowanych jej ruchów i sfer społecznych; 3/ likwidacji wszelkich form kontroli społecznej nad jej działalnością; 4/ maksymalnego ograniczenia "sfery prywatności" jednostek i swobody kształtowania opinii publicznej. Do zasadniczych cech totalizmu jako systemu władzy należały: likwidacja liberalnych; socjalistycznych i komunistycznych partii politycznych; ograniczenie lub usunięcie większości praw obywatelskich i militarystacja życia społecznego; rozbudowa aparatu przemocy połączone ze stworzeniem terroru i przynusiu fizycznego wobec faktycznych i potencjalnych przeciwników totalitarnego reżimu."

Przez 30 prawie lat panował w Polsce totalizm; tyle że ukryty za płaszczem totalnego kłamstwa; zamaskowany. "Solidarność" zaczęła zdejmować tę maskę i wtedy PKR wzruszyła do boju; jak to powiedział sam gen. Jaruzelski; z podniesioną przybicią. Pokazana swoją prawdziwą twarz.

tak

IZDUKUSIMY Rolnicy-5000, Nasi-7000, Szko-2000;

PRZYPOMINAM; że do czasu wizyty Papieża nie pijemy alkoholu! Radio Solidarność walczyca nadaje swe audycje w każdą niedzielę o godz. 21; na kanałach UKF w paśmie 68-70 MHz;

Numer zamknięty: 2:V:1985 r. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności walczycaj